

MIESIĘCZNIK PARAFII ŚW. BRATA ALBERTA W BUSKU-ZDROJU  
NR 177 GRUDZIEŃ 2014 ROK



Fot. Ks. Marek Podyma

*Abyśmy w pokoju Narodzenia Pańskiego odkryli prawdziwą radość.  
Abyśmy w ciszy tej nocy usłyszeli delikatny głos Boga.  
Aby prostota tego wydarzenia odstąpiła przed nami całe bogactwo życia.*

życzą

*Ks. Proboszcz i Redakcja*

## PRZYJŚCIE MESJASZA

Lud czekający na swego Mesjasza  
Nie zwróci oczu na dziecinę małą  
I do biednego nie zajrzy poddasza;  
Mniema, że zbawcę, którego czekało

Tyle pokoleń, ujrzy ziemia nasza  
Od razu ziemską okrytego chwałą,  
Jak na wojsk czele niewiernych rozprasa -  
Mniema, że wszystko będzie przed nim drżało.

Że nawet głowy ugną się książęce,  
Zdając mu władzę nad światem...  
Więc jeśli usłyszysz, że się narodził w stajence  
I że mędrcom dary mu przynieśli,  
Pyta ze śmiechem: „Jak to? ten syn cieśli  
Ma rządy świata ująć w swoje ręce?”

*A. Asnyk*

## INGRES BP. JANA PIOTROWSKIEGO DO BAZYLIKI KATEDRALNEJ

Nowy biskup kielecki Jan Piotrowski odbył w sobotę, 29 listopada 2014 r. Ingres do Bazyliki Katedralnej.

Po uroczystej procesji z domu biskupiego i błogosławieństwie zebranych przy trasie procesji wiernych, arcybiskupi i biskupi przeszli do Bazyliki Katedralnej. W progach katedry biskupa Jana powitał dziekan kapituły katedralnej ks. prałat dr Andrzej Kaszycki, który podał mu do ucałowania krucyfiks.

W imieniu Kościoła kieleckiego zebranych i nowego biskupa witał bp senior Kazimierz Ryczan.

Nuncjusz apostolski w Polsce abp Celestino Migliore odczytał nominacyjną bullę papieską.



Oprócz nuncjusza apostolskiego i Prymasa Polski w Ingresie uczestniczyli m.in. abp Stanisław Budzik z Lublina, bp Andrzej Jeż – biskup tarnowski oraz ponad 500 kapłanów z diecezji tarnowskiej i kieleckiej. Obecni byli także przedstawiciele władz centralnych, instytucji rządowych, parlamentarzysty i europarlamentarzyści, wojewoda świętokrzyski, marszałek woj. świętokrzyskiego, prezydent Kielc, wspólnoty, zakony.

W Ingresie Biskupa Jana Piotrowskiego uczestniczyli przedstawiciele naszej parafii ze sztandarem parafii.



### Homilia Bp. Jana Piotrowskiego:

„Tam, gdzie głosi się Słowo Boże, zawsze zwiastuje Ono wiosnę duchowej odnowy”. To powiedzenie jednego z Ojców Synodu poświęconemu Słowu Bożemu jest poniekąd syntezą misyjnej działalności Kościoła. Głoszenie Ewangelii trwa nieprzerwanie od dwóch tysięcy lat zgodnie z poleceniem Pana Jezusa z Góry Wniebowstąpienia: „idźcie i nauczajcie wszystkie narody”.

Z takim samym przesłaniem 23 lata temu, na tej ziemi,





która obejmuje Kościół Kielecki, stanął święty Jan Paweł II, pielgrzym pokoju i nadziei.

Umiłowani Bracia i Siostry! Historia tych ziem odsyła nas do dalekiej przeszłości IX stulecia, kiedy książe Wiślan, przy chrzcielnym źródle w Wiślicy, przyjął chrzest. Z darem chrztu świętego narodził się nowy człowiek, który zaczął tworzyć nową rzeczywistość, dotąd nieznaną na tej ziemi. "Jeśli więc, ktoś pozostaje w Chrystusie, jest nowym stworzeniem" - jak uczył święty Paweł - "to, co dawne minęło, a stało się nowe". Bez wątplenia, wzorem tego, co nowe jest Maryja, Matka Jezusa, Matka naszego Pana i Odkupiciela i Nauczycielka wiary.

Na tej drodze, pielgrzymce Kościoła, poprzez przeszczerń i czas, a bardziej jeszcze poprzez dzieje ludzkich dusz, jak nauczał Ojciec Święty Jan Paweł II, Maryja jest obecna jako błogosławiona, która uwierzyła, jako Ta, która szła naprzód w pielgrzymce wiary uczestnicząc, jak żadne inne stworzenie, w tajemnicy Chrystusa, przede wszystkim w tajemnicy Jego odkupieńczej miłości.

Maryja wkroczyła więc głęboko w dzieje zbawienia i dlatego odzwierciedla w sobie najważniejsze treści wiary. Jest Ona, w myśl nauczania Ojca Świętego Jana Pawła II, zwierciadłem, w którym odbijają się wielkie Boże dzieła.

Podczas Eucharystii w Masłowie, w czerwcu 1991 roku, wybrzmiały słowa tej samej Ewangelii, którą dziś usłyszeliśmy. "Oto Twoja Matka i Twoi bracia stoją na dworze i chcą mówić z Tobą". Lecz On odpowiedział temu, który to oznajmił "Któż jest moją Matką i którzy są moimi braćmi?" I wyciągnąwszy rękę ku swoim uczniom rzekł: "Oto moja matka i bracia moi. Bo kto pełni wolę Ojca mego, który jest w niebie, ten mi jest bratem, siostrą i matką".

Zanim Maryja w Kanie Galilejskiej wypowiedziała do sług: "Zróbcie wszystko, cokolwiek wam po-

wie", a więc spełnijcie wolę mojego Syna, Ona pierwsza w Nazarecie w chwili Zwiastowania, dojrzałości swojej wiary, w wierze inteligentnie odpowiedziała Bogu: "Oto ja, Służebnica Pańska, niech mi się stanie według Twego Słowa". I od tej pory, niezmiennie w posłuszeństwie wiary, idzie drogą, jaką wyznacza Jej Bóg. W radościach i cierpieniach, zawsze jednak wytrwale i wiernie aż po Krzyż.

Bracia i Siostry! Przypatrując się naszemu chrześcijańskiemu powołaniu możemy utożsamić się z tymi osobami dzisiejszej Ewangelii, którzy szukali Jezusa. Czy patrząc na Maryję, która oddała się pełnieniu woli Bożej, widzimy w Niej wzór do naśladowania? Nikt z nas ochrzczonych, chociaż spełniamy nasze powołanie na różnych płaszczyznach życia, nie otrzymał mniej łaski niż pierwsi chrześcijanie w Wiślicy i Ci, którzy w łańcuchu dziejowych pokoleń, świadectwem wiary oraz pięknem swych dusz i obyczajów, uszlachetniali tę ziemię, ziemię Świętego Krzyża. I dlatego aktualnym pozostaje nauczanie świętego z Krakowa, który przypominał, że każdy kto prawdziwie w swoim życiu spotkał Chrystusa, nie może Go zatrzymać dla siebie, ale winien Go głosić.

Czy zatem, ten spotkany przeze mnie Chrystus w sakramentach świętych, zwłaszcza w Eucharystii, w Bożym Słowie, w relacjach z bliźnimi na modlitwie, staje się darem dla innych? A powinien nim być! Bowiem jako dzieci wspólnoty Kościoła jesteśmy uczestnikami ewangelicznej obfitości i daru łaski, jak przypomina nam to święty Paweł w Liście do Rzymian.

Bracia i Siostry! Opis modlitwy młodej wspólnoty Kościoła z Dziejów Apostolskich jest urzekająco prosty: "Wszyscy oni trwali jednomyślnie na modlitwie razem z niewiastami, Maryją, Matką Jezusa i braćmi Jego". Dzisiaj także jesteśmy Kościołem zgromadzonym wokół Maryi, która prowadzi nas do Chrystusa. I szko-

ła Maryi okazuje się tym bardziej cenniejsza i skuteczniejsza, że przewodzi jej Ta, która wyprasza nam bezcenne dary łaski i dary Ducha Świętego. Ale jednocześnie pozostaje przykładem pielgrzymki wiary, gdzie jest niezrównaną mistrzynią, nie tylko pełną entuzjazmu u początku w Nazarecie, ale przede wszystkim Matką spod Krzyża. Ona zachęca nas, jak to było przy Zwiastowaniu, do zadawania z pokorą pytań, które otwierają nasze umysły i serca na światło, by na końcu zawsze pokazać Bogu posłuszeństwo wiary. Tak jak Ona: ‘Oto ja, Służebnica Pańska, niech mi się stanie według Twego Słowa’.

Bracia i Siostry! Bycie Kościołem we współczesnym świecie, jak uczy Ojciec Święty Franciszek w Evangelii Gaudium, oznacza bycie ludem Bożym, zgodnie z wielkim planem miłości Ojca, która objawia się nam w Jezusie Chrystusie ukrzyżowanym i zmartwychwstałym. Ta prawda domaga się od nas, abyśmy byli ewangelicznym zacynem dobra, sprawiedliwości i miłości pośród codzienności ludzkiego życia. Oznacza to także głoszenie i niesienie Bożego zbawienia w nasz świat, który często się gubi i błądzi na jego własnych drogach. Tym bardziej potrzebuje on odpowiedzi zachęcających, dających nadzieję, nowe siły aby podążać w drodze. Kościół dla wszystkich - dzieci, młodzieży, dorosłych i dojrzałych pokoleń, i tych, którzy poszukują prawdy powinien być, w myśl nauczania papieża Franciszka, miejscem dialogu i bezinteresownego miłosierdzia, w którym wszyscy mogą poczuć się przyjęci, kochani, w którym mogą doświadczyć przebaczenia i być zachęcani do życia zgodnego z przesłaniem Ewangelii.

Moi Drodzy! Takiego Kościoła pragnę dla was wszystkich, takiemu Kościołowi w Braciach i Siostrach, który ogrzewa kochające serce Maryi, Matki Bożej Łaskawej i który wspomaga wstawiennictwo świętych patronów naszej diecezji, chcę wiernie służyć i z miłością głosić Ewangelię. Amen.

## CHLEB NASZ POWSZEDNI

*„Do kraju tego, gdzie kruszynę chleba*

*Podnoszą z ziemi przez uszanowanie*

*Dla darów Nieba... Tęskno mi Panie”.* (C. K. Norwid)

Chleb w naszej kulturze zajmował od wieków poczesne miejsce i to nie tylko ze względu na swe walory odżywcze, ale także jako sacrum dane przez Boga. W niemal wszystkich cywilizacjach i religiach chleb odgrywał istotną rolę ofiarną składaną bogom. Składano go bóstwom egipskim, greckiej bogini płodów rolnych – Demeter, azteckiemu bogu Quetzacoatlowi czy wreszcie żydowskiemu Jahwe. Kult chleba obserwujemy także w całej Słowiańszczyźnie, gdzie wykorzystywano go jako podstawowy składnik ofiary dla zmarłych. Jezus Chrystus ustanawiając Eucharystię rzekł:” Jam jest chleb życia”. W religii katolickiej spożywamy Jego mistyczne Ciało w postaci opłatka komunii sporządzonego z pyłowanej mąki pszennej. W wielu cywilizacjach łamanie się chlebem było symbolem zażyłości, przyjaźni i gościnności, a w Polsce przybrało wyjątkową postać łamania się opłatkiem w wigilię Bożego Narodzenia. Chleb będąc podstawowym, codziennym pożywieniem, bez którego nie można się



obejść, i który nie może się „przejeść” – był zawsze symbolem bogactwa, dostatku i szczęścia rodzinnego. W modlitwie wyrażamy prośbę: „chleba naszego powszedniego daj nam dzisiaj”, przedkładając go tym samym ponad inne potrawy.

Produkcja chleba była już znana 12 tysięcy lat temu w młodszej epoce kamienia, czyli w neolicie. Chleb spożywano w postaci praśnych placków pieczonych na kamieniach. Pierwsi Egipcjanie zastosowali do produkcji chleba zakwas czyniąc go przez to pulchnym, mającym liczne otwarki w „ośrodku”. W Słowiańszczyźnie widomym gestem gościnności było powitanie chlebem i solą. Chleb stał się także nieodłącznym elementem stałych połączeń frazeologicznych, mających określone znaczenie, np. lekki chleb, gorzki chleb, żyć o chlebie i wodzie, zjadacz chleba, zarobić na kawałek chleba itp.

W naszym klimacie największe znaczenie w produkcji chleba mają żyto i pszenica, choć w przeszłości był wykorzystywany także jęczmień i owies. Pszenica, jęczmień, gryka i proso były surowcem na kasze. Z owsa produkowano płatki oraz namiastkę kakao. Ameryka ofiarowała nam kukurydzę, a Azja ryż. Chleb – tak ważny i otoczony kultem produkt spożywczy był - rzecz jasna – obwarowany mnóstwem gestów, znaków i określonych tabu.

Produkcją chleba zajmowała się w każdym domu gospodyni. Do niej należało rozczywanie ciasta, formowanie bochenków i wypiekanie. Panna nie mogła wyjść za mąż dopóki nie przyswoiła sobie trudnej sztuki wypieku chleba. Dobrze wypieczony i smaczny chleb był największą dumą gospodyni. Przepis na dobry chleb był rodzinną tajemnicą, którą matka przekazywała w sekrecie swej dorastającej córce. Produkcję chleba zaczynano koniecznie w piątek. Gospodyni wsypywała do dzieży jedną trzecią mąki przeznaczonej na wypiek, dolewała ciepłej wody i wsypywała sól. Był to tzw. Zaczyn, który miał kisać do następnego dnia. Aby przyspieszyć proces kiśnięcia dodawano często serwatki albo żuru. Dzieże przykrywano wiekiem a następnie białym obrusem i kożuchem. Gdy ukazały się charakterystyczne bąbelki i unosił się wyraźny zapach kwasu, przystępowano w sobotę do pozostałych czynności. Wsypywano resztę mąki i zaczynano wyrabiać ciasto. Czynność ta trwała ok. 1 godziny. Dla spulchnienia chleba oraz podtrzymania jego świeżości dodawano ugotowane ziemniaki, a niekiedy zmielone owoce czeremchy. Po wyrobieniu i wygładzeniu ciasta gospodyni kreśliła znak krzyża a następnie wyci-





## SŁOWA OJCA ŚWIĘTEGO FRANCISZKA W RADZIE EUROPY - FRAGMENTY CZ.II

Podobnie, konieczne jest wspólne stawienie czoła problemowi migracji. Nie można się godzić z tym, by Morze Śródziemne było wielkim cmentarzem! Na łodziach, które codziennie docierają do wybrzeży europejskich są mężczyźni i kobiety potrzebujący gościnności i pomocy. Brak wzajemnego wsparcia w Unii Europejskiej grozi zachęcaniem do rozwiązań partykularnych problemu, które nie biorą pod uwagę ludzkiej godności imigrantów, sprzyjając pracy niewolniczej i nieustannym niepokojom społecznym. Europa będzie w stanie poradzić sobie z problemami związanymi z imigracją, jeśli będzie umiała jasno zaproponować swoją tożsamość kulturową i wprowadzić w życie odpowiednie ustawodawstwo, które potrafiłoby jednocześnie chronić prawa obywateli europejskich i zapewnić gościnność dla imigrantów; jeśli będzie umiała przyjąć politykę poprawną, odważną i konkretną, która pomoże krajom ich pochodzenia w rozwoju społeczno-politycznym i przezwyciężeniu konfliktów wewnętrznych – głównej przyczyny tego zjawiska – zamiast polityki interesów, która zwiększa i podsyca te konflikty. Trzeba zająć się przyczynami, a nie tylko skutkami.

skalała palcem cztery dołki, w które nalewała wody. Ciasto przez pół dnia miało rosnać w dzieży. W tym czasie rozpalano w piecu chlebowym. Po wyrośnięciu ciasto przenoszono do niecki i formowano bochny chleba. Gdy piec był już dostatecznie nagrany, wsadzano doń uformowane bochenki. Przy obsłudze pieca używano następujących narzędzi: ożoga, kociuby, Kosiora, pomiotła i łopaty. Smarowano chleb wcześniej wodą lub roztrzepanym jajkiem i posypywano makiem, kminkiem lub czarnuszką. Bochny układano na liściach tataraku, chrzanzu, kapusty lub dębu. Przy wsadzaniu do pieca pierwszego bochenka kreślono znak krzyża. Dopóki był chleb w piecu, gospodyni nie mogła usiąść, aby chleb nie opadł. W tym czasie nie mógł też wejść do piekarni żaden obcy. Czy chleb już został upieczony sprawdzano stukając weń palcem. Charakterystyczne dudnienie oznaczało koniec pieczenia. Chleby należało wyjąć na podstawki lipowe lub osikowe; w żadnym przypadku sosnowe. Powtórnie smarowano je wodą dla użytku polsku.

Pierwszego chleba wyjętego z pieca nie wolno było krajać, tylko łamać. Każdy następny przed ukrojeniem gospodyni zęgnęła czyniąc nożem znak krzyża na spodniej stronie i mówiąc słowa: „W imię Ojca i Syna niech nie zostanie kruszyna. Spożywajcie z Bogiem”. Gdy zdarzyło się, że chleb upadł na ziemię, to należało go ze czcią ucałować na znak przeprosin. Okruchy ze stołu i ewentualnie polepy lub podłogi skrzętnie zamiatano i dawano do spożycia ptactwu domowemu. Nie zmiecione okruchy były rzekomo zabierane przez pająki, które je zanosily do nieba i tam skarżyły Panu Bogu, że w tym domu nie szanuje się darów boskich. Zagniewany Bóg mógł ukarać tę rodzinę głodem lub nieurodzajem. W żadnym przypadku chleba nie wolno było położyć spodnią stroną do góry.

Dziś, gdy się widzi porzucony chleb na chodniku, gdy spotyka się kilogramy niedojedzonego i spleśniałego chleba w śmietnikach, ogarnia człowieka żal, że ów dar Boży, otoczony wielowiekowym kultem i czcią, został odarty z sacrum. Tym bardziej jest to niezrozumiałe, że z desakralizacją chleba spotykamy się nawet na wsi. Czyżby jego nadmiar i łatwość zdobycia spowodował taką reakcję; czy może takie traktowanie chleba jest oznaką złe pojętej nowoczesności? Odpowiedzi na te pytania niech udzieli każdy sam sobie.

*Franciszek Rusak*



Świadomość własnej tożsamości jest też konieczna, aby prowadzić kreatywny dialog z państwami, które zwróciły się o przystąpienie w przyszłości do Unii Europejskiej. Myślę szczególnie o krajach bałkańskich, dla których wejście do Unii Europejskiej będzie mogło służyć realizacji ideału pokoju w tym regionie, który poważnie ucierpiał z powodu konfliktów w przeszłości. Wreszcie świadomość własnej tożsamości jest niezbędna w kontaktach z innymi sąsiadującymi państwami, szczególnie leżącymi nad Morzem Śródziemnym, z których wiele cierpi z powodu konfliktów wewnętrznych i presji fundamentalizmu religijnego oraz międzynarodowego terroryzmu.

Do was, ustawodawców, należy zadanie zachowania i rozwoju tożsamości europejskiej, aby obywatele odzyskali zaufanie do instytucji Unii i do projektu pokoju i przyjaźni, który jest jej fundamentem. Wiedziecie, że „im bardziej wzrasta potęga ludzi, tym bardziej rozszerza się ich odpowiedzialność, czy to w przypadku jednostek, czy zbiorowości”. Zachęcam was więc do pracy, aby Europa na nowo odkryła swą dobrą duszę.

Pewien anonimowy autor z II wieku pisał, że „czym jest dusza w ciele, tym są w świecie chrześcijanie”. Zadaniem duszy jest wspieranie ciała, bycie jego sumieniem i pamięcią historyczną. A historia dwóch tysięcy lat wiąże Europę i chrześcijaństwo. Historia nie wolna od konfliktów i błędów, ale zawsze ożywiana pragnieniem zbudowania dobra. Widzimy to w pięknie naszych miast, a jeszcze bardziej w pięknie wielu dzieł miłosierdzia i wspólnego wzrastania, które kształtują kontynent. Ta historia w dużej części jest jeszcze do napisania. Jest ona naszą teraźniejszością i także naszą przyszłością. Jest ona naszą tożsamością. A Europa bardzo potrzebuje odkrycia na nowo swojego oblicza, aby się rozwijać, zgodnie z duchem swoich ojców założycieli, w pokoju i zgodzie, bo sama nie jest jeszcze wolna

od konfliktów.

Drodzy eurodeputowani, nadeszła pora, aby wspólnie budować Europę, która nie obraca się wokół gospodarki, ale wokół świętości osoby ludzkiej, wartości niezbywalnych; Europę śmiało obejmującą swoją przeszłość i z ufnością spoglądającą na swoją przyszłość, aby w pełni i z nadzieją żyć swoją terażniejszością. Nadeszła chwila, aby porzucić ideę Europy przestraszonej i zamkniętej w sobie, aby rozbudzić i krzewić Europę uczestniczącą, niosącą wiedzę, sztukę, muzykę, wartości humanistyczne, a także wartości wiary. Europę kontemplującą niebo i dążącą do ideałów; Europę, która opiekuje się, broni i chroni człowieka; Europę podążającą po ziemi bezpiecznej i solidnej, będącą cennym punktem odniesienia dla całej ludzkości!

## POMOC MISJOM

W IV Niedzielę Adwentu odbył się w naszej parafii Kiermasz Misyjny, na którym uczniowie ze szkół: Podstawowej im. Jana Pawła II w Zbludowicach oraz Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego sprzedawali ręcznie wykonane ozdoby i stroiki bożonarodzeniowe. Dochód z kiermaszu zostanie przekazany na cele misyjne.

Zapraszamy do udziału w zbiórce srebrnego złomu starej bądź zepsutej biżuterii, która przetopiona zostanie na srebrne krzyżyki z których dochód po sprzedaży zostanie przekazany na budowę zniszczonej tajfunem wioski. Szczegóły na stronie : [www.zbieramto.pl](http://www.zbieramto.pl)

Zapraszam również do uczestnictwa akcji "Zbieraj i wspieraj" – zbiórki zużytych baterii, płyt CD i DVD. Dochód z ich utylizacji zostanie przeznaczony na wzniesienie kolejnych domów, dla kolejnych kilkudziesięciu rodzin z Filipin, które to już od ponad dwóch lat egzystują w prowizorycznych namiotach po uderzeniu tajfunu Sendong.

*Agnieszka*

## ZJAZD RODZINY RADIA MARYJA



Dnia 29-go listopada Rodzina Radia Maryja świętowała w Toruniu XXIII rocznicę powstania tej katolickiej rozgłośni. Wielotysięczna rzesza pielgrzymów z całej Polski wypełniła ogromną halę gdzie odbywały się uroczystości. W szumie medialnym mogły ujść naszej uwadze

słowa przekazywane przez hierarchów Kościoła w czasie tej uroczystości. Warto więc zapoznać się z fragmentami homilii ks. kard. Stanisława Dziwisza, wygłoszonej w Toruniu podczas Mszy Świętej w XXIII rocznicę powstania Radia Maryja, 29 listopada 2014 r. ukazującej miejsce i zadania Radia Maryja we wczesnym Kościele polskim.

*Ks. Marek Podyma*

(...)Drogie Siostry, Drodzy Bracia, przygotowując się w tych dniach do uczestnictwa w dziękczynieniu za dwadzieścia trzy lata działalności Radia Maryja, zastanawiałem się nad tym, jaka powinna być rola tego ważnego katolickiego dzieła. Co powinno stanowić treść, docierającą codziennie do wielkiej rzeszy słuchaczy,

życzliwych, ale i mniej życzliwych czy uprzedzonych? (...) Jest rzeczą znaną, że Radio Maryja wywoływało w minionych dwudziestu trzech latach sporo emocji, zarówno w samym Kościele, jak i poza jego środowiskiem. Nie wątpię, że dla odpowiedzialnych za Radio ten fakt stanowi wezwanie do stałej refleksji nad wizją i stylem pełnionej posługi, by była ona zawsze bardziej uniwersalna, katolicka, a więc bardziej ewangeliczna. Potrzeba takiego stałego duchowego rozeznawania.

Dla krytykujących Radio Maryja stan napięcia powinien również prowadzić do głębszej refleksji, niepoddającej się łatwym uprzedzeniom i niepoprzestającej na utrwalonej niechęci. Chodzi o większą sprawę. Chodzi o dobro wspólne. Chodzi o rzeszę ludzi, którzy z Radiem Maryja się utożsamiają, którym Radio użycza głosu, bo wyraża ich system wartości, ich głębokie wierzenia i przekonania, a mają oni niekiedy wrażenie, że ich głos nie zawsze jest brany pod uwagę przez inne gremia, media i kręgi władzy.

Słuchacze Radia Maryja chcą być wierni i są wierni Bogu, Kościołowi i Ojczyźnie. Nie wolno ich lekceważyć. Trzeba wsłuchiwać się w ich głos, ich obawy, w ich pragnienia i nadzieje. Oni też poczuwają się do odpowiedzialności za losy Narodu i Kościoła. Oni dzięki Radiu Maryja stają się uczestnikami publicznej debaty nad ważnymi sprawami polskiego społeczeństwa, polskich rodzin, polskiego jutra. Traktujmy się wszyscy – powtarzam – traktujmy się wszyscy w tej publicznej debacie poważnie, z szacunkiem, będącym wyrazem elementarnej miłości bliźniego. Spory w debacie wydają się nieuniknione, biorąc pod uwagę uprawniony pluralizm polskiego społeczeństwa. Ale niech w tych sporach dominuje troska o autentyczne dobro człowieka, o bardziej sprawiedliwe rozwiązania i decyzje.

Zdaję sobie sprawę, że mój przyjazd i dzisiejsze wystąpienie w Radiu Maryja spotka się z krytyką niektórych środowisk. Podjąłem jednak tę decyzję, kierując się poczuciem odpowiedzialności za jedność Kościoła w Polsce. Nie ma bowiem Kościoła Pawła i Apollosa. Nie ma Kościoła łagiewnickiego i toruńskiego. Jest jeden Chrystusowy Kościół. Dlatego musimy stale wsłuchiwać się w słowa Apostoła zachęcającego nas, „abyśmy żyli w zgodzie i by nie było wśród nas rozłamów; abyśmy byli jednego ducha i jednej myśli” (por. 1 Kor 1,10).

(...) Ojcie Prowincjale, Ojcie Dyrektorze, drodzy Ojcowie Redemptoryści, dziękuję wam i waszym współpracownikom za dzieło, które ofiarnie prowadzicie od dwudziestu trzech lat. Należy się wam wdzięczność Kościoła i ludzi dobrej woli. Macie w ręku wielkie dobro. Czuwajcie nad nim. Dziękujemy wam, że dzień po dniu, w ciągu dnia i w nocy, towarzyszyście słuchaczom. Pomagacie ludziom modlić się, żyć Słowem Bożym, formować sumienia. Pomagacie im żyć ważnymi sprawami Kościoła, Polski i świata. Dajecie wiernym słuchaczom poczucie przynależności do pewnej wspólnoty ducha. Nieprzypadkowo wasi słuchacze tworzą Rodzinę Radia Maryja i mają świadomość przynależności do wspólnoty wartości, ogarniającej cały kraj i wykraczającej poza jego granice.



Słowo „rodzina” jest pierwotne, niemal święte, bo określa podstawową komórkę życia i miłości każdego człowieka. Dziękujemy dziś Radiu Maryja, ale także wszystkim, którym leży na sercu teraźniejszość i przyszłość polskich rodzin – dziękujemy za troskę o tę fundamentalną wartość. Ta troska współbrzmi z troską całego Kościoła o los rodziny wobec zagrożeń, z jakimi się spotyka we współczesnej kulturze braku poszanowania dla życia, dla wierności małżeńskiej, dla ofiarnej miłości.

Cztery dni temu Ojciec Święty Franciszek powiedział do Parlamentu Europejskiego: „Nadeszła pora, aby wspólnie budować Europę, która nie obraca się wokół gospodarki, ale wokół świętości osoby ludzkiej, wartości niezbywalnych. [...] Nadeszła chwila, aby porzucić ideę Europy przestraszonej i zamkniętej w sobie, aby rozbudzić i krzewić Europę [...] która opiekuje się, broni i chroni człowieka”. Czy chcemy budować taką Europę? Tak, chcemy Europy, która nie traci zdolności odróżniania dobra od zła. Chcemy Europy, która nie wyrzeka się swoich chrześcijańskich korzeni i pozostaje wierna swojej tożsamości.

Siostry i Bracia, jutro rozpoczynamy kolejny Adwent, w którym wspominamy i przeżywamy przyjście na świat Syna Bożego. On wkroczył w nasze dzieje i radykalnie je odmienił. Szczególną patronką Adwentu jest Niepokalana Matka Jezusa. Z Nią chcemy przeżywać ten święty czas oczekiwania na przyjście Pana, oczekując także Jego ostatecznego przyjścia w chwale. Siostry i Bracia, jutro rozpoczynamy kolejny Adwent. Niepokalanej Matce Jezusa powierzmy nasze nadzieje. Jej powierzamy dalsze losy i misję Radia Maryja i Telewizji Trwam.

(...) Dla naszych zamierzeń i poczynań prosimy o błogosławieństwo Najwyższego Pana. Wierzymy, że wspiera nas w tym orędownictwo św. Jana Pawła II. Dziś w Toruniu dziękujemy za jego kanonizację. W osobie świętego Papieża otrzymaliśmy nadzwyczajnego opiekuna i orędownika. On nas cały czas zachęcał, byśmy otwierali Chrystusowi drzwi naszych serc i rodzin, wspólnot i środowisk, przestrzeni życia społecznego i politycznego. Nie lękajmy się więc. Niech radość Ewangelii głoszonej całemu stworzeniu, również na falach Radia Maryja i Telewizji Trwam, będzie naszą radością i nadzieją.

## WIADOMOŚCI EKONOMICZNE ...

### I NIE TYLKO

Mija pierwsza dekada grudnia. Zamknęliśmy prace zewnętrzne przy elewacji kaplicy św. Anny, uporządkowaliśmy teren związany remontem i czekamy wiosny. Wcześniej jednak trzeba będzie sprostać wyzwaniom, które postawi przed nami zima. Na szczęście udało się uruchomić urządzenia grzewcze w kościele i kaplicy św. Anny, a w piwnicach Domu Parafialnego jest zgromadzony zapas węgla na sezon zimowy. Zbliżająca się zima da okazję do wytchnienia i przemyślenia zadań na przyszły rok.

Nasze sprawy lokalne w ostatnich tygodniach siłą rzeczy musiały ustąpić ważnym wydarzeniom Kościoła Kieleckiego. Do Katedry Kieleckiej został bowiem wprowadzony ks. bp Jan Piotrowski, który z woli Ojca św. stał się pasterzem Kościoła Kieleckie-

go. Nowy biskup diecezjalny zaczyna poznawać powierzoną mu diecezję. Bierze udział w uroczystościach religijnych, pogrzebach, organizuje spotkania z przedstawicielami diecezjalnego kleru. Przy tej okazji pragnę się pochwalić, że ks. biskup Jan przedłużył dekretem moją kadencję dziekańską o dalsze 5 lat. Ks. biskup będzie poznawał Kościół Kielecki przez spotkania opłatkowe w instytucjach i parafiach. Z wielką radością będziemy gościć ks. biskupa 23 grudnia br. o godz. 17<sup>00</sup> na „Wigiliu u Św. Brata Alberta”, rocznie organizowanej w naszej parafii przez Wspólnotę św. Brata Alberta dla osób ubogich i samotnych.

Po Trzech Królach rozpoczniemy Wizytę Duszpasterską wg porządku zamieszczonego w gazecie. Proszę Was drodzy parafianie znaleźć czas na spotkanie z księdzem. Na znak, że oczekujecie na księdza zadbajcie o to, aby zaprosić go do mieszkania lub domu. To piękny znak staropolskiej gościnności. Obecność wszystkich domowników jest znakiem szacunku do duszpasterza przybywającego w imię Chrystusa. Przychodzi on do naszych domów z błogosławieństwem, ale jego obecność daje okazję do rozmów na tematy związane z życiem naszej parafii, sytuacji współczesnego Kościoła i na tematy wiary. Jest to też sposobność, aby dzieci mogły pochwalić się postęпами w nauce religii. Będzie to okazja do zaktywizowania wśród młodzieży naszej parafii osób, które w czynny sposób włączyłyby się na zasadzie wolontariatu w przygotowanie w Polsce w 2016 roku Światowych Dni Młodzieży. W te przygotowania angażuje się czynnie nasza diecezja poprzez między dekanalne modlitewne spotkania młodzieży „Spotkania z Emanuelem”.

Czas przedświąteczny to również pamięć o potrzebujących – przypomina nam o tym wystawiony kosz na artykuły spożywcze i inne dary z których zostaną zrobione paczki dla rodzin potrzebujących i jest to też czas solidarności z Misjonarzami na których ręce przekazemy pozyskane przed świętami przez Szkolne Koło Misyjne w czasie Kiermaszu Misyjnego środki. Pragnę też podzielić się radością, że również w tym roku udało mi się zgromadzić 1000Euro, które wysłałem do dyspozycji Sióstr Adoraterek pracujących wśród dzieci i rodzin ubogich i dotkniętych różnymi doświadczeniami życiowymi w Achińsku na Syberii. Siostrę Tatianę, która pracuje w Achińsku mieliśmy okazję poznać kilka lat temu, kiedy przebywała w Busku-Zdroju na kuracji i na moja prośbę dawała świadectwo o pracy Zgromadzenia. Od tego czasu wspieramy pracę sióstr naszymi ofiarami.

W poprzednim numerze „Boskiego Zdroju” rzuciłem myśl o wyposażeniu naszego kościoła w klasyczne organy. Nie spodziewam się, że ta propozycja spotka się z entuzjazmem. Tyle jeszcze innych nieukończonych rzeczy w naszym kościele. Była to jednak moja spontaniczna reakcja na możliwość okazynego zakupu organów. Ku mojej radości nie pozostała bez echa! Członkowie Chóru Parafialnego przekazali pierwszą ofiarę na zakup organów. Były to pieniądze uzyskane za oprawę muzyczną ślubu. To pierwsze i myślę że szczęśliwe 500zł! Kolejnym darem była ofiara złożona przez



osobę z grona chórzystów w wysokości 1000zł. Mamy więc już 1500zł! Suma ta może wydawać znikoma, kiedy budowa nowych organów na miarę naszego kościoła kosztowałaby około 2 000 000zł, ale zawsze od czegoś trzeba zacząć.

Nie myślę budować nowych organów w naszym kościele, to zbyt wielki wydatek. Wspomniałem uprzednio, że co jakiś czas pojawiają się oferty sprzedaży instrumentów z likwidowanych kościołów na zachodzie Europy. Wtedy cena organów jest kilkakrotnie mniejsza. Postanowiłem więc zachęcony przez chórzystów stworzyć fundusz w którym będziemy gromadzić pieniądze na organy, żeby gdy pojawi się podobna jak ostatnio okazja być przygotowanym finansowo na zakup. Zapewne wiele czasu musi upłynąć, aby zaoszczędzić niezbędne pieniądze. Organ „szyte” na miarę naszego kościoła już podobno znalazły nabywcę. Jestem jednak przekonany, że nie należy rezygnować z marzeń. Uważam, że znajdą się parafianie i ludzie spoza parafii, którzy będą podobnej myśli.

A póki co wychodząc z kościoła spójrzmy do góry w stronę chóru i pomyślmy czy tam czegoś nie brakuje?

Może kiedyś Narodzenie Pana Jezusa lub Jego Zmartwychwstanie oznajmi nam „Trompet”, rzadki głos językowy klasycznych organów naśladujący anielskie fanfary!?

*Ks. Marek Podyma*

## W DNIU ŚW. CECYLII



W dniu św. Cecylii, patronki muzyki kościelnej, w radosnej atmosferze świętowali młodzi artyści z parafialnej scholi „Albertowe Słoneczka”.

## RODZINA

Mam obrazek z Panem Jezusem, Matką Bożą i świętym Józefem w stajence betlejemskiej. Uśmiechali się do pasterzy, którzy przybiegli śpiewać ko-

dę. Najświętsza Rodzina – uśmiechnięta.

Pamiętam dwa obrazki: przedstawiały Najświętszą Rodzinę w Świątyni jerozolimskiej. Na jednym widać jak Matka Boża ze świętym Józefem nieśli małego Jezusa, by ofiarować Go Bogu. Najświętsza Rodzina – wzruszona. Na drugim wymalowano jak Matka Boża ze świętym Józefem odnaleźli dwunastoletniego Jezusa. Najświętsza Rodzina – szczęśliwa.



Pamiętam jeszcze nie obrazki, ale obrazy. Jeden, który wisi w kościele w Kaliszu. Pokazuje małego Jezusa z Matką Bożą i świętym Józefem na spacerze. Najświętsza Rodzina – spacerująca. Drugi znajduje się w kościele w Miedniewicach. Widzimy na nim Jezusa, Matkę Bożą i świętego Józefa przy śniadaniu. Siedzą przy stole na którym na talerzu leżą owoce. Najświętsza Rodzina – przy śniadaniu. W tej Najświętszej Rodzinie wszyscy byli razem, razem się martwili, wzruszali, spacerowali, radowali, zasiadali do stołu. Wszyscy w tej Rodzinie nie tylko wzajemnie się kochali, ale uśmiechali się i wyciągali dobre ręce do pasterzy, do Trzech Króli – do każdego z osobna, do Symeona i Anny.

Każda rodzina nawet taka, w której się czasem denerwują, kłóć, trzaskają drzwiami, po latach wydaje się święta. Wspominamy ją ze wzruszeniem, jeżeli znajdujemy fotografię swojej mamy, całujemy ją jak święty obrazek.

*Ks. Jan Twardowski*

## GŁOSIĆ Z RADOŚCIĄ EWANGELIĘ O RODZINIE

Umiłowani w Chrystusie Panu, Siostry i Bracia!

Trwamy w atmosferze radosnego zachwytu nad miłością Boga do człowieka. Oto Bóg wcielony, Jezus Chrystus, wybrał ludzką rodzinę, aby przyjść do każdego człowieka i nauczyć go miłować. Skoro Chrystus nie bał się miłości, co więcej, w pełni objawił człowiekowi prawdę o Bogu, który jest miłością, to i my, ludzie wierzący, chcemy w tę Niedzielę Świętej Rodziny odkrywać prawdę o Miłości. W „Liście do Rodzin” św. Jan Paweł II pisał: „Syn Jednorodzony, współistotny Ojcu, <Bóg z Boga i Światłość ze Światłości>, wszedł w dzieje ludzi przez rodzinę: <przez wcielenie swoje zjednoczył się jakoś z każdym człowiekiem. Ludzkimi rękami pracował, (...) ludzkim sercem kochał, urodzony z Maryi Dziewicy, stał się prawdziwie jednym z nas, we wszystkim do nas podobny oprócz grzechu>” (Gaudium et spes, 22). Tak, Bóg naprawdę zamieszkał pośród nas, w naszych rodzinach.

### 1. Rodzina – miejsce kształtowania się człowieczeństwa

Dzięki Bożej Opatrzności przeżywalismy w tym roku w dniach 5–19 października III Nadzwyczajny Synod Biskupów, podczas którego Ojcowie synodalni, zjednoczeni z Ojcem Świętym, przypomnieli, że





Ewangelia o rodzinie stanowi istotne przesłanie Kościoła. Jego nieprzerwane nauczanie przypomina, że rodzina jest miejscem poznawania wiary, dzielenia się sobą i budowania najtrwalszych relacji. Rodzina, która bierze swój początek w sakramencie małżeństwa, jest ciągle dla wielu młodych największym pragnieniem życia. Bóg pragnie szczęścia człowieka i dlatego chce, aby małżonkowie obdarowali się sobą i przyjęli siebie wzajemnie w rodzinie, aby nowe życie, owoc miłości małżeńskiej, poczynało się w środowisku najbardziej mu przyjaznym.

Ojcowie synodalni zwracają uwagę, że proces wychowania człowieka nie odbywa się samoistnie. Potrzeba dojrzałych w wierze rodziców, potrzeba świadectwa małżonków i całych rodzin, aby Ewangelia o rodzinie była przekazywana z radością i miłością wszystkim, zwłaszcza tym, których dotknął kryzys wiary, którzy znajdują się w trudnej sytuacji życiowej. Wiele rodzin boryka się dzisiaj z problemami niewiary swoich dzieci, zauważamy z niepokojem wzrost rozwodów i związków nieformalnych. Z tym większym przekonaniem trzeba głosić Ewangelię o rodzinie, daną wszystkim przez Boga Ojca w osobie Jezusa Chrystusa. Ta Ewangelia, jak podkreślił Ojciec Święty Franciszek, jest zdolna udzielić odpowiedzi na najbardziej nawet zawile pytania człowieka. Miłość nie umarła. Miłość objawia się przez żywe i radosne świadectwo wielu rodzin, które w ciszy, jak Rodzina z Nazaretu, dzień po dniu żyją miłością i przebaczeniem. Jak usłyszeliśmy w Ewangelii, Józef i Maryja jako pierwsi odkrywali przed Jezusem prawdę o Bożej miłości. Wypełnili wszystkie wymagania Prawa, dając tym samym początek procesowi wychowawczemu małego Jezusa, a przez to wyrazili swoją wiarę. Dzięki ich staraniom i łasce, płynącej od Boga Ojca, Jezus rósł, rozwijał się i napełniał się mądrością (Łk 2,39-40).

Jakże dziś potrzeba takich świadomych i umiejących odczytywać znaki czasów rodziców, aby nie zniszczyć niewinności dziecka, aby nie zakłócić jego naturalnego procesu dojrzewania i odkrywania siebie także na poziomie seksualnym. Konieczne jest więc wytworzenie w rodzinie atmosfery bliskości i wzajemnego zaufania. Ta atmosfera rodzi się tylko wtedy, kiedy rodzice silni łaską sakramentu małżeństwa, wsparci miłością, są darem dla siebie wzajemnie i dla dzieci.

## **2. Radość bycia ze sobą i dla siebie**

W dokumencie podsumowującym III Nadzwyczajny Synod Biskupów zauważono z wielkim niepokojem powiększającą się strefę samotności i wyobcowania. Doświadczają jej dzieci i młodzież, osoby starsze i schorowane, a nawet małżonkowie w relacji do siebie nawzajem. Jak stwierdzili Ojcowie synodalni, bardzo często jest ona konsekwencją odrzucenia Boga oraz kruchych relacji w rodzinie. Receptą na radość życia jest tylko powrót do Boga, który będąc Miłością pozwala człowiekowi w pełni uczestniczyć w miłości.

W pochylonych nad małym Jezusem Maryi i Józefie odkrywamy tajemnicę miłości rodzinnej – mieć czas na to, aby się zatrzymać, pobyć ze sobą, porozmawiać, szukać miejsc i sytuacji, które pozwolą na budowanie trwałych więzi. Nie mogą być one oparte

na wykorzystywaniu innych do własnych celów, ale mają być owocem pogłębionej miłości opartej na darze z siebie. Święta Rodzina, jak wiemy z opisów biblijnych, nie posiadała wiele majątku. Jednak zawsze, kiedy spoglądamy na złóbek, odkrywamy radość Rodziców, którzy z zachwytem wpatrują się w Boże Dziecię i choć doskwiera im chłód, to cieszą się sobą, cieszą się miłością, cieszą się obecnością Boga wśród nich. Każda rodzina ma w sobie coś z tej Rodziny Nazaretańskiej. Każda rodzina potrzebuje pielęgnować w sobie ten zachwyty nad miłością. Tam, gdzie jest miłość, samotność nie istnieje. Z radością obserwujemy jak wiele rodzin stara się tak żyć, jak wiele przyjmuje z wielką otwartością nowe dziecko do swojej rodziny. Cieszy coraz większa świadomość rodziców, którzy przygotowują swoje dzieci do podejmowania odpowiedzialnych decyzji.

## **3. Rodzina środowiskiem ewangelizacji**

Dostrzegamy trud wielu małżeństw i rodzin, które pogłębiają swoją wiarę, wychowują dzieci w wierze katolickiej i pragniemy im podziękować za to świadectwo. Jesteśmy przekonani, że miłość umocniona łaską sakramentu małżeństwa daje siłę, aby każdy z członków rodziny czuł się potrzebny, akceptowany i kochany. Bóg nie chce, abyśmy się w rodzinach tolerowali, lecz zaprasza do miłości, która zmienia styl życia i sposób patrzenia na świat. Już w Starym Testamencie autor natchniony, jak słyszeliśmy w pierwszym czytaniu, zwrócił uwagę na to, że kto czci ojca zyskuje odpuszczenie grzechów, jego modlitwa będzie wysłuchana, radość mieć będzie z dzieci, a kto czci matkę jakby skarby gromadził (por. Syr 3,3-6). Wzajemny szacunek, troska o wszystkich członków rodziny, pielęgnowanie więzi między pokoleniami owocuje zawsze Bożym błogosławieństwem. Rodzina tylko wtedy doświadcza szczęścia, kiedy wszyscy mają w niej czas dla wszystkich.

Taka szczęśliwa rodzina ma obowiązek dzielić się radością i dawać świadectwo, że Ewangelia jest możliwa do zrealizowania. To codzienne głoszenie Chrystusa przez poświęcenie, rezygnację z własnych planów, radość z sukcesów członków rodziny jest bardzo potrzebne i stanowi najlepszą szkołę wspólnego dobra.

Wzajemna miłość małżonków jest najbardziej wymownym potwierdzeniem obecności Boga wśród nas. Ona pozwala dzieciom dorastać do autentycznego zaangażowania się i wzięcia odpowiedzialności wobec Boga i Kościoła za drugiego człowieka.

## **4. Troska Kościoła – „być blisko”**

Dziś, w Niedzielę Świętej Rodziny, chcemy zachwycić się miłością Rodziny z Nazaretu i uczyć się od Jezusa, Maryi i Józefa szacunku oraz odpowiedzialności za tych, których Bóg nam powierzył. Miłość bowiem nieodłącznie związana jest z odpowiedzialnością i troską o dobro drugiego. Świadczy o tym postawa św. Józefa szukającego schronienia dla Maryi, która wkrótce miała urodzić. Odpowiedzialność z kolei domaga się wysiłku oraz stawiania ukochanej osoby ponad swoje wygodę czy przyzwyczajenia. Musi ona być budowana na prawdzie o człowieku, który został stworzony jako



mężczyzna i kobieta na obraz i podobieństwo Boga.

Ojcowie synodalni podkreślili, że Kościół wezwany jest do podjęcia takiej odpowiedzialności wobec wszystkich swoich dzieci. Stanowczo przypomina Boże prawo, a jednocześnie z miłością chce być blisko braci i siostr, którzy – nieraz nie ze swojej winy – znaleźli się w sytuacjach trudnych czy wręcz żyją w relacjach sprzecznych z Bożym zamysłem. Myślmy tutaj o żonach i mężach opuszczonych i z wiarą czekających na powrót niewiernego współmałżonka, o dzieciach doświadczających dramatu rozvodu rodziców. Pamiętamy także o osobach żyjących w powtórnych związkach i o tych, którzy z różnych powodów odrzucają sakrament małżeństwa. Ojciec Święty Franciszek przypomniał bardzo wyraźnie, że Kościół nigdy nie potępia człowieka, ale stanowczo piętnuje grzech, który stoi na przeszkodzie do szczęścia ludzkiego. Wszyscy jako Kościół – biskupi, kapłani, osoby konsekrowane i świeccy, a zwłaszcza rodziny, mamy towarzyszyć osobom zagubionym w ich powrocie do Boga. Pamiętajmy, że obowiązek ewangelizacji spoczywa na każdym z nas zgodnie z własnym charyzmatem i powołaniem. Głosić Ewangelię rodziny to dawać radość i nadzieję, to przekazywać miłość, którą żyjemy w rodzinie, to być blisko tych, którzy najbardziej potrzebują naszej obecności, wyciągniętej ręki i dobrego słowa.

Każda rodzina potrzebuje siły duchowej, aby przeciwstawić się różnym prądom usiłującym zniszczyć jej istotę i odebrać jej radość Ewangelii. Taką siłę daje modlitwa rodzinna. To wspólne wołanie do Boga, który jest naszym Ojcem, pozwala odkryć głębię miłości złożonej w ręce ludzi. Dziś jednak nie wystarczy sama tylko modlitwa. Rodzice, wspólnoty parafialne, ruchy katolickie i stowarzyszenia muszą podejmować na bieżąco wyzwania stojące przed nami. Nie pozwólmy odebrać sobie nadziei, nie pozwólmy stracić się w przepaść samotności – przypomina często papież Franciszek.

Prośmy dziś za wstawiennictwem Świętej Rodziny z Nazaretu o mądrość i odwagę w głoszeniu Ewangelii o rodzinie. Prośmy, abyśmy jak Józef, Maryja i Jezus żyli na co dzień prawdziwą miłością, która bierze swój początek od Boga samego.

Dziękując Bogu za dar III Nadzwyczajnego Synodu Biskupów w Rzymie, zachęcamy wszystkich do modlitwy w intencji rodzin, do odkrycia ich roli w dziele ewangelizacji oraz do jeszcze bardziej owocnej troski duszpasterskiej o tę wyjątkową wspólnotę życia i miłości.

*List Pastorski Episkopatu Polski  
na Niedzielę Świętej Rodziny 28 grudnia 2014 roku*

## DEKRET

W związku z Rokiem Życia Konsekrowanego, który rozpoczął się w pierwszą niedzielę Adwentu 2014 r. i będzie trwał do dnia 2 lutego 2016 r., Penitencjaria Apostolska ogłosiła decyzję Ojca Świętego Franciszka o możliwości uzyskania odpustów przez członków instytutów życia konsekrowanego oraz innych wiernych, którzy spełnią wyznaczone

warunki.

1. Odpust zupełny pod zwykłymi warunkami (sakramentalna spowiedź, Komunia św. i modlitwa w intencjach Ojca Świętego), który można ofiarować na sposób wstawienniczy, za dusze wiernych pokutujących w czyśćcu można uzyskać:

A. W diecezjalnych dniach poświęconych życiu konsekrowanemu i w uroczystościach organizowanych z racji Roku Życia Konsekrowanego.

B. W Bazylice Katedralnej w Kielcach oraz w następujących kościołach: Bazylika Grobu Bożego w Miechowie, Bazylika św. Marcina w Pacanowie, Bazylika Narodzenia NMP w Wiślicy, Kościół pw. Niepokalanego Poczęcia NMP w Busku-Zdroju, Kościół pw. Podwyższenia Krzyża Świętego w Kazimierzy Wielkiej, Kościół pw. Narodzenia NMP w Piekoszowie, Kościół pw. NMP w Proszowicach, Kościół pw. Wniebowzięcia NMP we Włoszczowie.

2. Odpust zupełny można uzyskać również we wszystkich kościołach klasztornych albo kaplicach klasztorów klauzurowych poprzez publiczne odmówienie Liturgii Godzin lub pobożne rozważanie zakończone Modlitwą Pańską, Wyznaniem Wiary w jakiegokolwiek prawnej formule oraz modlitwą do Najświętszej Maryi Panny.

3. Członkowie instytutów życia konsekrowanego, którzy z powodu choroby lub innych poważnych przyczyn nie są w stanie odwiedzić kaplic i wyznaczonych miejsc, mogą uzyskać odpust zupełny pod zwykłymi warunkami, z intencją serca dokonania duchowego nawiedzenia albo ofiarowania za wstawiennictwem Maryi, własnego cierpienia Miłosiernemu Bogu.

*† Jan Piotrowski BISKUP KIELECKI*

## “KAROLINA” W HELIOSACH OD PIĄTKU 12 GRUDNIA

Karolina – jedyny wyprodukowany w tym roku w Polsce fabularny film religijny - od 12 grudnia grany jest w kinach sieci „Helios”.

Premiera “Karoliny” odbyła się 21 listopada, ale ze względu na dużą liczbę innych premier w tym czasie tylko nieliczne kina zdecydowały się wprowadzić film do repertuaru. Obecnie przybywa miejsc, w których można obejrzeć “Karolinę”. Jest to spowodowane licznymi pytaniami czy wręcz interwencjami widzów pragnących zobaczyć film w swoim mieście. Na stopniową zmianę nastawienia właścicieli kin wpływa też fakt, że tam, gdzie grana jest Karolina, sale są zazwyczaj pełne.

– Osoby decydujące o doborze repertuaru w polskich kinach jeszcze nie do końca doceniają widza, który chce oglądać filmy z wartościami religijnymi. Na szczęście ta sytuacja ulega zmianie, bo kiniarze odnotowują dobre wyniki. Nasz ostatni film “Mary’s Land – Ziemia Maryi” obejrzało już 130 tysięcy widzów, a dzieło – co jest fenomenem – grane jest 14. tydzień i nadal ma bardzo dużą oglądalność – mówi Liliana Surma z Rafael-Film, producenta “Karoliny”.

Od piątku 12 grudnia na dystrybucję Karoliny zdecydowała się sieć kin „Helios”. Film grany



będzie w 30 miejscach, między innymi w Kielcach.

„Karolina” to współczesna opowieść o dwóch przyjaciółkach, Kaśce i Magdzie, które kończą liceum filmowe. Pomiędzy zabawą a korzystaniem z życia nastolatki muszą jeszcze znaleźć czas na przygotowanie końcowej etui dy filmowej. Ich bohaterką ma być bł. Karolina Kózkówna. Niechętnie podejmują się zadania. Chciały kręcić film o ważnych społecznie sprawach, o współczesnych problemach, chciały zmieniać świat, a tu trafia się im historia jakiejś wiejskiej dziewczyny sprzed stu lat, która w bezsensowny sposób dała się zabić. Chcąc nie chcąc, wyruszają w drogę do Zabawy, gdzie żyła i zginęła ich bohaterka.

Przygotowywana etiuda staje się pretekstem nie tylko do opowiedzenia o błogosławionej, ale także do poszukiwania odpowiedzi na pytania o ważne życiowe wartości. Stopniowo ich szkolne zadanie przeradza się w fascynującą przygodę, a historia bł. Karoliny nagle zaczyna mieć wpływ na życie dziewczyn i innych bohaterów filmu.

W podwójnej roli (Kasia i bł. Karolina) wystąpiła Marlena Burian. W filmie zagrali również Barbara Duda (Magda) oraz Karol Olszewski (Przemek), a towarzyszyli im znakomici aktorzy: Jerzy Trela, Dorota Pomykała, Anna Radwan, Maciej Słota, Piotr Cyrwus, Sebastian Oberc, Jacek Lenczar. Film wyreżyserował Dariusz Regucki, a wyprodukowało Stowarzyszenie „Rafał”. Film został objęty honorowym patronatem biskupa tarnowskiego Andrzeja Jeża, w którego diecezji leży Zabawa – miejsce życia i śmierci błogosławionej.

*Za Katolicką Agencją Informacyjną*

## REKOLEKCJE ADWENTOWE



Do radosnego przeżywania Świąt Bożego Narodzenia przygotowaliśmy się uczestnicząc w rekolekcjach

adwentowych., które prowadził ks. dr Marek Typrowicz, proboszcz parafii św. Anny w Ustrzykach Górnych, budowniczy kościoła w Mucznym.

## PROGRAM WIZYTY DUSZPASTERSKIEJ 2015 R.

### Środa 2015-01-07 (4 księży)

godz. 15<sup>30</sup> - Moniuszki +-Błoki Kolejowe

godz. 15<sup>30</sup> - Leśna od początku

godz. 15<sup>30</sup> - Leśna środek

godz. 15<sup>30</sup> - Leśna

### Czwartek 2015-01-08 (4 księży)

godz. 15<sup>30</sup> - ul. Kwiatowa;

godz. 15<sup>30</sup> - Bajkowa

godz. 15<sup>30</sup> - Kusocińskiego od Młyńskiej i Uchnasta

godz. 15<sup>30</sup> - Kusocińskiego od Waryńskiego i Wieniawskiego

### Piątek 2015-01-09 (4 księży)

godz. 15<sup>30</sup> - Sole

godz. 15<sup>30</sup> - Starkiewiczza

godz. 15<sup>30</sup> - Rehabilitacyjna 6,  
potem Górka Pawilon 6A

godz. 15<sup>30</sup> - Słowackiego

### Sobota 2015-01-10 (4 księży)

godz. 9<sup>00</sup> - Kawczyce

godz. 9<sup>00</sup> - Kawczyce

godz. 9<sup>00</sup> - Kolejowa od stacji i P Żak i Zajac

godz. 9<sup>00</sup> - Wrzosowa i dalej Kolejowa + Kwiatkowa Górka

### Poniedziałek 2015-01-12 (4 księży)

godz. 15<sup>30</sup> - Krakowska

godz. 15<sup>30</sup> - Krakowska

godz. 15<sup>30</sup> - Krakowska

godz. 15<sup>30</sup> - Bohaterów Westerplatte, Chopina

### Wtorek 2015-01-13 (3 księży)

godz. 15<sup>30</sup> - Korczyńska

godz. 15<sup>30</sup> - Korczyńska

godz. 15<sup>30</sup> - Korczyńska

### Środa 2015-01-14 (4 księży)

godz. 15<sup>30</sup> - Słoneczna

godz. 15<sup>30</sup> - Rokosza od końca

godz. 15<sup>30</sup> - Rokosza od Lipowej str. P

godz. 15<sup>30</sup> - Rokosza od Lipowej str. L

### Czwartek 2015 -01-15 15<sup>30</sup> (4 księży)

godz. 15<sup>30</sup> - Waryńskiego (od Kopernika)

godz. 15<sup>30</sup> - Waryńskiego (od Witosa)

godz. 15<sup>30</sup> - Siesławice od Witosa do 202A

godz. 15<sup>30</sup> -Obwodnica od 217 do 204



**Piątek 2015-01-16** (4 księży)

godz. 15<sup>30</sup> - Siesławice od Szkoły do stawu str.L  
godz. 15<sup>30</sup> - Siesławice od Szkoły do stawu str.P  
godz. 15<sup>30</sup> - Parkingowa, Grotta,  
godz. 15<sup>30</sup> - Pawilony Górka 2,3,4,5,6,7

**Sobota 2015-01-17**

godz. 9<sup>00</sup> - Siesławice od Jajczarni do szkoły  
godz. 9<sup>00</sup> - Siesławice Wał od 123  
godz. 9<sup>00</sup> - Siesławice „Skalki” potem Wał  
godz. 9<sup>00</sup> - Siesławice od 240 i Wiślicka

**Poniedziałek 2015-01-19**

Msza o uzdrowienie (3 księży)

godz. 15<sup>30</sup> - Radzanów  
godz. 15<sup>30</sup> - Radzanów  
godz. 15<sup>30</sup> - ul. Rehabilitacyjna „Domki”

**Wtorek 2015-01-20** (3 księży)

godz. 15<sup>30</sup> - Wiśniowa, a potem Dworska  
godz. 15<sup>30</sup> - Zielona, a potem Spacerowa  
godz. 15<sup>30</sup> - Strażacka, a potem Armii Ludowej

**Środa 2015-01-21** (4 księży)

godz. 15<sup>30</sup> - Świętokrzyska 2-28  
godz. 15<sup>30</sup> - Świętokrzyska 30-57,19,+61-63A  
godz. 15<sup>30</sup> - Świętokrzyska 58-105  
godz. 15<sup>30</sup> - Remiza, Zdrojowa

**Czwartek 2015 -01-22** (3 księży)

godz. 15<sup>30</sup> - ul. 12-Stycznia, + Jodłowa  
godz. 15<sup>30</sup> - ul. Kopernika od 1-13, mieszk.  
nad sklepem i blok wojsk.  
godz. 15<sup>30</sup> - ul. 1-Maja i Armii Krajowej

**Piątek 2015-01-23** (4 księży)

godz. 1A5<sup>30</sup> -Rehabilitacyjna 3 + 5  
godz. 15<sup>30</sup> -Rehabilitacyjna 4  
godz. 15<sup>30</sup> -Parkingowa, Grotta,  
godz. 15<sup>30</sup> - Owczarska, potem Sosnowa

**Sobota 20A15-01-24** (3 księży)

godz. 9<sup>00</sup> - Wolica  
godz. 9<sup>00</sup> - Wolica Stara od nr. 1  
godz. 9<sup>00</sup> - Wolica

**Poniedziałek 2015-01-26**

godz. 9<sup>00</sup> - Pułaskiego 2  
CHOTELEK CHORAKOWA  
godz. 15<sup>30</sup> - Pułaskiego 2 + Pułaskiego10  
godz. 15<sup>30</sup> - Pułaskiego 6

**Wtorek 2015-01-27**

godz. 9<sup>00</sup> - Pułaskiego 5  
godz. 15<sup>30</sup> - Pułaskiego 5  
godz. 15<sup>30</sup> - Pułaskiego 8  
CHOTELEK I

**Środa 2015-01-28**

godz. 9<sup>00</sup> - Pułaskiego  
godz. 15<sup>30</sup> - Pułaskiego  
godz. 15<sup>30</sup> - Pułaskiego  
CHOTELEK II

**Czwartek 2015 -01-29**

godz. 9<sup>00</sup> - Pułaskiego 7 kl. I-IV  
godz. 15<sup>30</sup> - Pułaskiego 7 kl. I-IV  
godz. 15<sup>30</sup> - Pułaskiego 2  
godz. 15<sup>30</sup> - Mickiewicza 23Internat, 20A,19A

**Piątek 2015-01-30**

godz. 15<sup>30</sup> - Mickiewicza „Dersław”,  
potem kolejno 20D, 20E  
godz. 15<sup>30</sup> - Mickiewicza 20B potem 20C  
godz. 15<sup>30</sup> - Mickiewicza 12A  
godz. 15<sup>30</sup> - Mickiewicza 16

**Sobota 2015-01-31** (4 księży)

godz. 9<sup>00</sup> - CHOTELEK III  
godz. 9<sup>00</sup> - ul Ceglana.  
godz. 9<sup>00</sup> - Pułaskiego 9  
godz. 9<sup>00</sup> - Pułaskiego 1

**Poniedziałek 2015.02.02 Matki Bożej Gromnicznej**

**Wtorek 2015-02-03**

godz. 15<sup>30</sup> - Mickiewicza 10A,  
godz. 15<sup>30</sup> - Mickiewicza 14A kl. III i 14B  
godz. 15<sup>30</sup> - Mickiewicza 14A kl. I i II

**Środa 2015-02-04**

Wizyta duszpasterska u Rodzin, które nie mogły przyjąć księdza w w/w terminie.



**KONTO PARAFII: BANK SPÓŁDZIELCZY BUSKO-ZDRÓJ 21 8480 0004 2001 0007 0120 0001**

**Cena egzemplarza gazetki: 2 zł**

**Kolegium redakcyjne: Asystent Kościelny:** Ks. Proboszcz Marek Podyma  
**Redaktor naczelny:** Maria Nogaś; **Redakcja:** Alicja Kryczka i Małgorzata Bębenek.  
**Wydawca:** Parafia pw. Św. Brata Alberta Chmielowskiego  
ul. Lipowa 1 28-100 Busko-Zdrój

**www.albert-busko.pl e-mail: boskizdroj@kielce.opoka.org.pl**